



Ruch Świeckich Klaretynów
Sekretariat Generalny

17 kwietnia 2022 r.

Najdroższa rodzina:

Wszystkiego najlepszego z okazji Świąt Wielkanocnych!

W nowym roku świętujemy z radością powód naszej wiary: Jezus żyje! Zmartwychwstał! Pokonał śmierć i nadal jest z nami, wiernie wypełniając swoją obietnicę. Nasza słabość, nasze tchórzostwo, nasz grzech... wydawały się zbyt silne. Ale odkryliśmy, że grób, w którym Go pogrzebaliśmy, jest pusty. A nasze spotkanie z Nim rozpala na nowo naszą nadzieję pośród ciemności, kryzysu, konfliktów, chorób i cieni śmierci.

Te lata pandemii, wraz ze wszystkimi kryzysami, które z nich wynikły na płaszczyźnie relacyjnej, społecznej i ekonomicznej... wywołały ogólne poczucie zniechęcenia i pesymizmu. Nadal trudno jest nam powrócić do normalnego trybu życia. Być może wielu z nas nadal czuje, że ma zbyt skrępowane ręce, aby normalnie prowadzić działalność misyjną. Zapobieganie zarażeniu narzuciło wiele ograniczeń w naszych spotkaniach z braćmi i siostrami, w naszym pragnieniu, aby objąć się nawzajem i spotkać, aby dzielić się naszą wiarą w atmosferze intymnego zaufania. Pośród smutku i pesymizmu wielu z nas zadawało sobie być może pytanie, czy to wszystko, co robimy, ma sens i cel.

W czasach kryzysu istnieje wielka pokusa, by się poddać, by wszystko stracić. Łatwo jest poddać się apatii, wygodnictwu czy egocentryzmowi, który stawia na pierwszym miejscu własny interes... Ta pokusa jest jeszcze większa, gdy dostrzegamy wokół siebie coraz więcej odrzucenia, niezrozumienia i oskarżeń wobec Boga i nas wszystkich, którzy deklarujemy się jako wierzący, co wzmacnia nasz lęk przed publicznym manifestowaniem naszej wiary. Jezus ostrzegał nas przed tym w drodze na Górę Oliwną, cytując proroka Zachariasza: *“Uderzę Pasterza, a owce stada zostaną rozproszone...”* (Mt 26, 31)

Ale pomimo naszej słabości, naszego strachu i naszego smutku, Jezus zwyciężył i wciąż żyje. I nawet jeśli jesteśmy oszołomieni i nie wiemy, jak Go rozpoznać, tak jak Maria Magdalena u drzwi grobu, On wciąż żyje. (J 20, 11a.14-18), Znowu podchodzi do nas,

patrzy nam w oczy i woła nas po imieniu. Jego spojrzenie przypomina nam, że nie znaleźliśmy się tutaj dzięki własnym wysiłkom, własnej woli. To On wyszedł nam na spotkanie, zna nas w głębi duszy i kocha nas takimi, jakimi jesteśmy... To On nas powołał, zgromadził nas razem z naszymi braćmi i siostrami i nadal zaprasza, abyśmy byli Jego świadkami dla świata. *Czy nasze serca nie pałały w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze?* (Łk 24, 32)

Nadszedł czas Wielkanocy. Jest to czas odzyskiwania iluzji. Jest to czas odkrycia, że trudności i ograniczenia są niczym innym jak "wstrząsem", który zaprasza nas do przebudzenia, do odinstalowania się, do nieosiadania w sterylnej rutynie; do zwrócenia naszego spojrzenia ku innym horyzontom i peryferiom (być może nawet w obrębie naszego własnego domu), do reaktywowania naszej kreatywności poprzez odkrywanie nowych sposobów ewangelizacji... Ale przede wszystkim "wstrząs", który zaprasza nas do ponownego odkrycia wartości wspólnoty jako uprzywilejowanego miejsca spotkania ze Zmartwychwstałym Jezusem.

Nadszedł czas Wielkanocy. Czas, aby odłożyć na bok żal i smutek. Czas, by pozwolić się ogarnąć Jego spojrzeniu, które sprawia, że na nowo przeżywamy nasze pierwsze powołanie. Tak jak uczynił to z Piotrem i apostołami na brzegu jeziora, tak i nas Zmartwychwstały Chrystus prosi, abyśmy ponownie zarzucili sieci, nawet jeśli po nocy pracy mamy puste ręce (por. J 21, 20). (por. J 21, 1-19). Wzywa nas i wysyła ponownie. A dla nas wszystkich, którzy podzielamy ducha klaretyńskiego, Jego wezwanie wciąż rozbrzmiewa z uporem.

20 kwietnia 1988 r. Stolica Apostolska oficjalnie zatwierdziła nasze pierwsze Statuty. Jest to data, którą możemy uważać za dzień naszego "chrztu", moment, w którym Kościół uznał, że nasz świecki charyzmat klaretyński jest natchniony przez Ducha Świętego. Dzisiaj, 34 lata po tym uznaniu, my wszyscy, którzy otrzymaliśmy ten charyzmat jako cenny dar, nadal czujemy się mocno wezwani przez Boga, aby być Jego świadkami wobec ludzkości, która z arogancją nadal chce budować swoją wieżę Babel pogrążoną w egzystencjalnym smutku. Jest wielu ludzi, którzy nie znają naprawdę Boga, a my, podobnie jak Claret, nie możemy pozostać obojętni. Chrystus nadal liczy na nas, że będziemy posłańcami Ewangelii, budowniczymi jedności i siewcami nadziei.

Z tego powodu Rada Generalna pragnie wyrazić nasze ogromne uznanie i wdzięczność za ogromne zaangażowanie wszystkich, aby pozostać wiernym otrzymanemu powołaniu, pokonując przeszkody. Pomimo faktu, że w niektórych krajach liczba zachorowań na wirusa wydaje się zmniejszać, wiele obszarów świata nadal znajduje się w niepokojącej sytuacji. Niektóre grupy, wspólnoty i regiony zdołały przynajmniej częściowo

wznowić swoją działalność. Inne nie są jeszcze w stanie spotykać się twarzą w twarz, choć próbują organizować spotkania wideo przez Internet. Niektóre grupy również nie mają dostępu do nowych środków technicznych, ale przynajmniej starają się utrzymywać częste kontakty telefoniczne. **Gorąco zachęcam wszystkich! Trwajmy wytrwale, nie słabnąć!** Pozostańmy zawsze w napięciu, szukając alternatywnych rozwiązań, aby towarzyszyć sobie nawzajem i ożywiać naszego ducha komunii. Nawet pośród tak wielu trudności Duch Święty nadal błogosławi nam nowymi połączeniami, które jeszcze bardziej ubogacają naszą drogę: Chwała Panu! Jest to znak, że On nadal towarzyszy nam na naszej drodze i prowadzi naszą misję. (por. Dz 2, 42-47) Miejmy nadzieję, że z Bożą pomocą wkrótce wszyscy wrócimy do normalności i wyjdziemy wzmocnieni, by stawić czoła odłożonym projektom i podjąć nowe wyzwania.

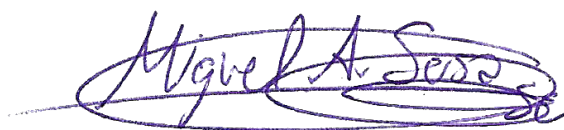
My, członkowie Rady Generalnej, również staramy się pokonywać trudności. Nadal organizujemy comiesięczne wirtualne spotkania, aby czynić postępy w realizacji naszego planu działania, pomimo ograniczeń, które spowalniają naszą pracę. Stopniowo umacniamy okresowe wirtualne spotkania koordynacyjne z Radami Regionalnymi i Delegatami Strefowymi, jak również udział Ruchu we wspólnej pracy, która jest prowadzona w rodzinie klaretyńskiej. Nasze zespoły Promocji Powołaniowej, Solidarności i Misji (JPIC) oraz Komunikacji podejmują działania i promują inicjatywy, które pozwolą nam umocnić bazę, na której będziemy mogli wzrastać w przyszłości. Z drugiej strony, ostatnia aktualizacja katalogu stowarzyszeń świeckich przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia Stolicy Apostolskiej sprzyja płynności komunikacji, co ułatwia nasz udział jako Ruchu kościelnego w zwoływanych spotkaniach i procesach, w tym nasz wkład jako międzynarodowego stowarzyszenia wiernych w proces synodalny otwarty w Kościele powszechnym.

W ostatnich tygodniach przeprowadziliśmy restrukturyzację zespołu wsparcia sekretariatu ekonomicznego, aby nadać mu nowe funkcje i rozwinąć kolegalną pracę w tym obszarze. Równolegle, jak wiecie, jesteśmy nadal zaangażowani w pomyślne zakończenie naszej kampanii mającej na celu aktualizację bazy danych i spisu Ruchu. Jest to żmudne zadanie, które okazuje się znacznie wolniejsze i bardziej pracochłonne, niż sobie wyobrażaliśmy. Dużo czasu zajmuje nam nakłonienie grup do przesłania swoich zaktualizowanych danych. Nie ustajemy jednak w cierpliwości, przekonani, że jest to absolutnie konieczne, abyśmy mogli lepiej zorganizować i zaplanować nasze wspólne funkcjonowanie. Dlatego jeszcze raz prosimy wszystkich o współpracę w przekazywaniu swoim Radom Regionalnym i Delegatom Strefowym informacji, o które proszą.

Nie chciałbym zakończyć tego wielkanocnego listu bez poświęcenia wzruszającej pamięci wszystkim naszym braciom z Ruchu i Rodziny Klaretyńskiej, krewnym, przyjacielom i bliskim, którzy w ostatnich miesiącach odeszli do domu Ojca i cieszą się już Jego wieczną chwałą. Świętując Zmartwychwstanie naszego Pana, powierzamy ich Jego Bożemu Miłosierdziu, dziękując za cenne świadectwo, jakie dali nam w swoim ziemskim życiu, i przekonani, że nadal idą razem z nami, uczestnicząc w naszej komunii.

Pragnę również zaprosić każdego z was do poświęcenia odrobiny czasu w modlitwie osobistej, aby pomodlić się za wszystkich naszych braci i siostry, którzy przeżywają szczególnie trudne chwile w swoim życiu: za tych, którzy najbardziej dotkliwie odczuwają skutki kryzysu gospodarczego, wojny i przemocy, choroby, samotności, rozpadu rodziny, wątpliwości co do własnej wiary... Dla tych wszystkich, którzy są pogrążeni w rozpacz i beznadziei. Jako rodzina, jako wspólnota, jako Ruch i jako Kościół, powinniśmy dziś, bardziej niż kiedykolwiek, towarzyszyć im i troszczyć się o nich. Wiemy, że nasza wspólna modlitwa jest niezrównanym wyrazem tej komunii, która potrafi przezwyciężyć wszelkie odległości geograficzne, fizyczne, kulturowe... Z tego powodu proponuję, abyście na zakończenie lektury tego listu poświęcili kilka sekund na odmówienie **krótkiej osobistej modlitwy** płynącej z waszego serca, aby Duch Święty nappełnił siłą i pogodą ducha tych, którzy przeżywają skomplikowany etap w swoim życiu.

Napełnieni radością Wielkanocy i zachęteni tą nową rocznicą naszego kościelnego uznania, kontynuujmy naszą wspólną wędrówkę w komunii. Powierając nasze kroki opiece Niepokalanego Serca Maryi, przyjmijcie wielkanocny, braterski uścisk w imieniu nas wszystkich z Rady Generalnej, która pozostaje do waszej dyspozycji.



Miguel Ángel Sosa, sk
*Sekretariat Generalny
Ruch Świeckich Klaretynów*